**Pochodzi głównie z Jeziora Goczałkowickiego, jest miękka – czyli zawiera stosunkowo niskie stężenie węglanu wapnia i innych jonów, co dobrze wpływa na stan pralek i czajników. Mowa o katowickiej kranówce, która płynie tysiącem kilometrów sieci wodociągowej. Z okazji przypadającego 22 marca Światowego Dnia Wody, Katowice ruszają z kampanią informacyjną dla mieszkańców.**

- W Katowicach nieustannie zachęcamy do postaw proekologicznych. Mieszkańcy otrzymują zwolnienie z podatku od nieruchomości, gdy zdecydują się na założenie zielonej fasady czy zielonego dachu. Zachęcamy także do picia kranówki. Stąd różne akcje informacyjne, happeningi czy poidełka, które promują picie kranówki w miejscach publicznych – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Zbliżający się Światowy Dzień Wody to świetna okazja, by przypomnieć skąd się bierze woda w kranach mieszkańców, kto ją sprawdza czy można ją pić, a na koniec, co się dzieje z naszymi ściekami – dodaje prezydent.

Przypomnijmy, że Katowice zachęcają do picia wody z kranu, edukują zwalczając mity i przedstawiając fakty, a także organizują akcje promujące Katowicką Kranówkę. Wszystkie inicjatywy stanowią element realizowanej od kilku lat kampanii społecznej „Szluknij sie z kokotka”.

- Katowickie Wodociągi każdego dnia podejmują starania, aby zapewnić mieszkańcom naszego miasta wodę najwyższej jakości. Stały monitoring oraz ciągłe inwestycje w wymianę sieci wodociągowej przekładają się na jakość dostarczanej wody oraz niezawodność. Warto pamiętać o tym, że woda dostarczana przez Wodociągi jest znacznie tańsza niż ta butelkowana, którą możemy kupić w sklepach, a nie jest w niczym gorsza. Oprócz oszczędności finansowych, dochodzą też korzyści ekologiczne. Picie wody z kranu to mniejsze zużycie plastikowych opakowań na wodę – mówi Stanisław Krusz, prezes zarządu spółki Katowickie Wodociągi S.A.

W ramach promocji Katowickiej Kranówki w obiektach takich jak kryte baseny, Biuro Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta czy katowickie szkoły umieszczono poidełka z wodą z sieci zamiast wody butelkowanej i dystrybutorów kolumnowych. W akcji uczestniczą także m.in.

lokale gastronomiczne, które serwują wodę prosto z kranu. W ubiegłym roku Katowice rozszerzyły kampanię o inicjatywę „Odkręć i napij się!”, skierowaną do uchodźców z Ukrainy. W ramach akcji wydrukowano dwujęzyczne plakaty oraz ulotki, które pojawiły się w wielu punktach miasta.

Katowice aktywnie uczestniczą też w różnych wydarzeniach – spotkaniach, piknikach czy imprezach sportowych. Goście mogą wtedy gasić pragnienie katowicką kranówką czy schłodzić się przechodząc pod kurtyną wodną – tak było między innymi podczas festiwalu Tauron Nowa Muzyka. Mobilne poidełko do serwowania kranówki szczególnie sprawdza się podczas imprez sportowych. Jednorazowo można napełnić 30 kubków i od razu wręczyć je biegaczom czy innym sportowcom.

- Skąd bierze się woda w katowickich kranach?

Woda dla Katowic pochodzi głównie z Jeziora Goczałkowickiego, które jest ujęciem powierzchniowym. Miasto nie posiada własnych ujęć wody – jest ona kupowana za pośrednictwem 79 studni zakupowych od producenta, czyli Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów. Dociera do mieszkańców siecią wodociągową mierzącą ponad tysiąc kilometrów.

- Jak to się dzieje, że w czasie awarii w jednej części miasta reszta mieszkańców ma dostęp do wody?

Sieć wodociągowa jest podzielona na ponad 100 obszarów zasilania, a dostawy wody są wstrzymywane jedynie na ograniczonych obszarach. Wydzielone obszary są połączone dzięki czemu można zmieniać sposób i kierunek zasilania. To pozwala minimalizować negatywne skutki awarii dla mieszkańców.

- Jak sprawdzana jest jakość wody?

Próbki wody są pobierane z wybranych punktów w Katowicach – rozlokowanych w sposób dający pełen obraz jakości wody w mieście. Są one badane przez akredytowane laboratorium Katowickich Wodociągów. Równolegle jakość wody kontroluje sanepid, który wydaje okresowe oceny jakości wody. Harmonogram pobierania i badania próbek wody zatwierdza sanepid. Ale Katowice mają też swoich sommelierów badających wodę za pomocą zmysłów. Są to specjalnie wyszkolone osoby, zatrudnione w laboratorium Katowickich Wodociągów, które oceniają jej smak i zapach. Wcześniej przeszły specjalistyczne szkolenia, a testy odbywają się w ściśle określonych warunkach.
Badające wodę laboratorium posiada certyfikat Polskiego Centrum Akredytacji. Daje to gwarancję wysokiego standardu wykonywanych analiz w odpowiednio wyposażonym laboratorium.

- Czy jakość wody można zbadać ekspresowo w razie nagłej awarii?

Katowicka spółka wykorzystuje nowoczesną metodę enzymatyczną umożliwiającą badanie wody w przyspieszonym tempie. W razie nagłego pogorszenia parametrów wody daje to możliwość odpowiedniej reakcji. Laboratorium bada wodę i ścieki na potrzeby własne, instytucji

i mieszkańców. Bada też jakość wód na pływalniach.

- Co dzieje się ze ściekami w Katowicach?

Ścieki odprowadzane są kanalizacją o długości niemal 800 km. Oczyszczane są w czterech oczyszczalniach. Po oczyszczeniu trafiają do płynących przez miasto potoków i rzek, które są częścią dorzeczy Wisły i Odry. Z oczyszczalni Panewniki wpływają do rzeki Kłodnicy będącej dopływem Odry. Natomiast z Podlesia do rzeki Mlecznej, później Gostyni i ostatecznie Wisły. Z Gigabloku i Dąbrówki Małej – Centrum odprowadzane są do Rawy i Brynicy, więc w efekcie zasilają Wisłę.

- Czy Katowickie Wodociągi oczyszczają tylko ścieki ze swojego miasta?

Katowickie Wodociągi oczyszczają ścieki z Katowic, Siemianowic Śląskich, Czeladzi i części Sosnowca.

Źródło: katowice.eu